

Beata Rybotycka, Bubliczki

Zapadła noc głucha,
W latarnie wiatr dmucha.
Ktoś pieśni mej słucha,
Czart chyba sam!
Idę gdzie los gna mnie,
Choć miasta pól zna mnie,
Nie patrzy nikt na mnie
Ni na mój kram.
Ach, kupcie bubliczki,
Gorące bubliczki,
Gdy dacie rubliczki,
Nakarmię was!
Tę prośbę mam jedną:
Gdy gwiazdy w krąg zbledną,
Wspomóżcie mnie biedną
Choć jeden raz.
Kto papa mój, mama,
Ja nie wiem dziś sama,
Dziewczyna, nie dama,
Mam od was mniej!
Lecz żal mój jest krótki,
Dwóch chłopców, trzy wódki
I idą precz smutki
Przy pieśni tej:
Ach, kupcie bubliczki,
Gorące bubliczki,
Gdy dacie rubliczki,
Nakarmię was!
Tę prośbę mam jedną:
Gdy gwiazdy w krąg zbledną,
Wspomóżcie mnie biedną
Choć jeden raz.
A jak w tej złej dobie
Zarobię coś sobie,
To wielki bal zrobię,
A ze mną wy!
Noc całą, bez zmiany,
Od ściany do ściany,
Harmonia i tany
Wciąż będą szły!
Ach, kupcie bubliczki,
Gorące bubliczki,
Gdy dacie rubliczki,
Nakarmię was!
Tę prośbę mam jedną:
Gdy gwiazdy w krąg zbledną,
Wspomóżcie mnie biedną
Choć jeden raz.